

---

# Ustawa epizodyczna

---

Palestra 31/6(354), 123-126

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i kontaktów nie jest łatwa oraz że punkt widzenia obu stron w niektórych kwestiach (np. w zakresie dotyczącym postępowania dyscyplinarnego w sprawach drogowych niekiedy się różni). Jest to jednak stan zrozumiały i normalny i jako taki powinien być przez obie strony szanowany. Zdaniem prezesa NRA niektóre sporne obecnie kwestie mają charakter jedynie pozornie konfliktowy, jak np. te, które dotyczą ust. 3 art. 4 p.o.a., albowiem prawidłowe rozwiązanie wynika tu z oczywistego brzmienia przepisów ustawy. Uzgodnienia wymagają na pewno: zasada wpisów na listę adwokatów i aplikantów adwokackich i związana z nią sprawa rękojmi, sprawa liczebności zespołów adwokackich, w których rzeczywistość nie ma już zupełnie miejsca, szereg kwestii związanych z postępowaniem dyscyplinarnym oraz wiele innych problemów, które we wzajemnych kontaktach na pewno się ujawnią.

Prezes NRA uznał za konieczne powołanie — w celu uzgadniania przykładowo wymienionych spraw — komisji mieszanej złożonej w jednakowej liczbie członków z przedstawicieli NRA i Ministerstwa Sprawiedliwości. W skład Komisji utworzonej przy Prezydium NRA d/s kontaktów z Ministerstwem Sprawiedliwości weszli: prezes NRA adw. dr Kazimierz Łojewski — jako przewodniczący oraz wiceprezes NRA adw. Zbigniew Czernski i Skarbnik NRA adw. Józef Kuczyński — jako członkowie;

- II. z odpowiedzi Ministra, szczerzej, otwartej i akceptującej treści wywodów Prezesa NRA. W szczególności Minister Sprawiedliwości też opowiedział się za projektem powołania wspólnej komisji mieszanej, a nawet stwierdził wyraźnie, że w świetle oświadczenia prezesa Łojewskiego można ją uważać za już istniejącą.

Wydaje się, że przebieg spotkania napawa otuchą i że można liczyć na poprawne i wzajemne kontakty NRA z Ministrem Sprawiedliwości.

Szczególnie miłym akcentem spotkania było wręczenie przez Ministra Sprawiedliwości członkowi Prezydium adw. Witoldowi Bayerowi Medalu za Zasługi dla Polskiego Wymiaru Sprawiedliwości.

#### 4.

### Ustawa epizodyczna

Prezydium NRA przystąpiło ostatnio do omówienia kwestii wcześniejszego pozbawienia mocy obowiązującej tzw. ustawy epizodycznej z dnia 10.V.1985 r., a to zgodnie z treścią uchwały

II Krajowego Zjazdu Adwokatury oraz w wykonaniu opracowanych na tym tle założeń kadencyjnych Naczelnej Rady Adwokackiej.

Po przedstawieniu — na posiedzeniu Prezydium NRA w dn. 18.III.1987 r. — przez wiceprezesa NRA adw. dr Eugeniusza Sindlewskiego referatu w tym względzie, Prezydium wyraziło w tej kwestii następujący pogląd:

Tradycyjny spór o kształt prawa adekwatnego do aktualnej sytuacji społeczno-ekonomicznej, a więc prawa ulegającego częstym zmianom lub też prawa stabilnego, niezmiennego, dotyczy — jak należy sądzić — tych gałęzi prawa, które łączą się z tempem rozwoju cywilizacji technicznej i sfery gospodarczej. Inne natomiast kryteria należy stosować do prawa karnego na tle takich dziedzin życia, które charakteryzują się wysokim stopniem niebezpieczeństwa (np. terroryzm) lub przemożnym wpływem na przestępczość kryminalną (np. narkomania, alkoholizm), a więc gdy stanowią czynnik kryminogenny.

Spór o kształt prawa mającego być skutecznym środkiem walki z przestępczością przybiera niekiedy skrajne wymiary. Przed kilkoma laty delegacja polska brała udział w kongresie w Caracas, gdzie przedstawiono pesymistyczny pogląd o niemocy prawa wobec przestępczości, w wyniku czego narzucała się wręcz teza o potrzebie represyjności, która powinna powetować tę niemoc. Poddawano też krytyce nieudolność organów ścigania, która także powoduje wzrost karalności w stosunku do sprawców, jakich udało się ująć.

Opóźnianie się prawa w stosunku do zjawisk społecznych jest zjawiskiem oczywistym. W tych warunkach czas, jaki upływa od pojawienia się zjawiska aż do chwili jego zbadania, a następnie do chwili regulacji normatywnej, jest czasem straconym, wykorzystywanym przez ludzi wypełniających tę lukę nie zawsze pożądanymi społecznie działaniami.

Z racji tajemnicy zawodowej adwokatura jest organem najszybciej dowiadującym się o „nienadążaniu” prawa, a nawet o jego ujemnym niekiedy działaniu. Rozumiejąc swoją rolę jako pomost pomiędzy obywatelem a państwem, powinna ona przekazywać swoją wiedzę w tej dziedzinie w interesie społecznym.

Prawo karne leczy skutki, nie usuwając przyczyn. Dlatego też regulacje prawne, które zakresem swych norm obejmują działalność profilaktyczną, zasługują na szczególną uwagę. Pomocnicza bowiem rola prawa karnego w państwie typu socjalistycznego nie jest kwestionowana w żadnym podręczniku dotyczącym tego prawa.

Rysują się zatem szczerze potrzeby zreformowania systemu penitencjarnego, prawa karnego procesowego, prawa karnego materialnego i ustawy karnej skarbowej. Uwagi niniejsze doty-

czą ustawy z dnia 10 maja 1986 roku o szczególnej odpowiedzialności karnej jako ustawy wymagającej uchylecia w terminie wcześniejszym od wskazanego w jej treści. Ustawa odchodzi bowiem od najbardziej tradycyjnego, a więc sprawdzonego systemu prawa karnego. Eliminuje dawno utrwalone i nie znoszące zmian podstawowe zasady prawa karnego, jak pisał o tym m.in. prof. Murzynowski (PiŻ nr 10/87). Nie można odebrać sędziemu możliwości indywidualizacji losu sprawców przez odebranie mu możliwości zawieszania wykonania kary lub też — w uzasadnionych wypadkach — jej nadzwyczajnego złagodzenia. Zachodzi wyraźna sprzeczność między prawnomaterialnym rozwiązaniem tej ustawy a treścią art. 50 § 1 i 51 k.k.

Swoboda i niezależność sędziowska zostały w ustawie zastąpione niemal automatyzmem w orzekaniu o karach pozbawienia wolności, grzywny i konfiskaty mienia. Nie należały w tych warunkach do wyjątków sytuacje odbierane przez wszystkich uczestników procesu (sędziów, prokuratorów i adwokatów) z jednakowym uczuciem bezradności.

Sprzeczność między represyjnością ustawy a ideowo-politycznymi założeniami kodeksu karnego narusza spójność systemu prawa karnego i leżącego u jego podstaw systemu wartości: humanizmu socjalistycznego. Ograniczenie zasady swobodnego uznania sędziowskiego (art. 50 § 1 zdanie pierwsze i art. 4 § 1 k.p.k.) wywołuje w konsekwencji moralne dylematy u sędziego.

Mechaniczne mnożniki zawarte w art. 3 ustawy odbiegają prawie całkowicie od sytuacji majątkowej sprawcy, a przy obligatoryjnym orzekaniu konfiskaty czynią wykonanie kary wręcz nierealnym.

Konfiskata mienia orzekana jest formalnie i mechanicznie, niezależnie od stopnia szkodliwości społecznej rozumianej w doktrynie jako zjawisko o podmiotowo-przedmiotowym, a nie wyłącznie przedmiotowym charakterze. Ponadto często nie towarzyszyło wymienionej karze uprzednie zabezpieczenie mienia (stanowiące w myśl orzecznictwa SN podstawę do zwrotu akt do uzupełnienia postępowania przygotowawczego, ale w praktyce nie zaskarżane), co powodowało orzeczenie konfiskaty mienia w całości. Skutku tych kar nie zbadano dokładnie wbrew temu, że względ na społeczne oddziaływanie kary wymaga innego spojrzenia, jak to wynika chociażby z licznych poręczeń społecznych udzielanych przez ogniwa PRON-u lub związków zawodowych, będących niewątpliwym wyrazem poglądu opinii społecznej. Te poręczenia nie mogły być uwzględnione wobec kategoryczności norm nie dopuszczających ich treści do głosu. Pogrzebana zatem została opinia, jaka miała być podstawą ustawy.

Dotychczasowe negatywne doświadczenia wynikają ponadto z

nieskuteczności ustaw o represyjnym charakterze (ustawy marcowe z 1953 r. czy styczniowe z 1958 roku).

Postanowiono powyższe ustalenia przekazać do wiadomości i wykorzystania odpowiednim władzom i gremiom opiniotwórczym, w tym organizacjom społeczno-politycznym.

### **Prasa o Adwokaturze**

„Rzeczpospolita” (nr 90 z dnia 16.IV.1987 r.) oraz „Życie Warszawy” (nr 90 z dnia 16.IV.1987 r.) podały komunikat PAP o posiedzeniu Rady Państwa w dniu 15.IV. br., na którym m.in. rozpatrzono sprawozdanie z działalności adwokatury w 1986 roku — treści następującej:

„Pozytywnie oceniono postępującą racjonalizację postaw środowiska adwokackiego, wyrażoną w czasie II Krajowego Zjazdu Adwokatury w listopadzie ubiegłego roku. Wskazano na potrzebę dalszego wzrostu liczebnego adwokatury i pogłębiania samorządności jej wszystkich ogniw. Podkreślano dążenia samorządu adwokackiego do doskonalenia kwalifikacji zawodowych adwokatów oraz stawianie wysokich wymagań etycznych przy wykonywaniu zawodu. Dążeniom tym służyć powinno m.in. usprawnienie postępowania dyscyplinarnego oraz zakończenie prac nad projektem zasad etyki adwokackiej”.

Warto podkreślić, że na tym samym posiedzeniu rozpatrzono informację Prokuratora Generalnego na temat ochrony praw obywateli w działalności prokuratury. Wydaje się, że byłoby celowe i pożyteczne, aby na jednym posiedzeniu rozpatrywać łącznie informacje i sprawozdania sądu, prokuratury i adwokatury.

\*

„Gazeta Prawnicza” (nr 8 z dnia 16.IV.1987 r.) publikuje sprawozdanie S. M i k k e g o z sesji naukowej Ośrodka Badawczego Adwokatury, poświęconej tematowi: „Adwokatura w służbie nauki prawa”. Ponieważ „Palestra” będzie drukować szczegółowy przebieg całej sesji, przeto tu wzmiankuje tylko o tym sprawozdaniu, oczywiście b. skrótowo.

\*

„Trybuna Ludu” (nr 80 z dnia 4—5.IV.1987 r.) zamieściła następujący artykuł Marka K r u p y pod specjalnym hasłem wywoławczym „Nie daj się kiwać” i tytułem *Błąd w sztuce*:

„Sprawa prowadzona przez adwokata zakończyła się przegraną klienta w I instancji sądowej. Rzecz szła, jak zwykle w postępowaniu cywilnym, o pieniądze, i to duże. Chodziło o wyprocesowanie mieszkania.

Adwokat złożył po wydaniu orzeczenia tzw. zapowiedź rewizji, czyli po prostu zażądał wydania wyroku z uzasadnieniem. Po pewnym czasie ten dokument otrzymał.